

## Retoryka liczb Rhetoric of Numbers

5 (4) 2018 EDITOR: EWA MODRZEJEWSKA

**KAROL TOMECKI**

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

karoltomecki@hotmail.com

### Retoryczne znaczenie liczb palindromicznych w Biblii Rhetorical meaning of palindromic numbers in the Bible

#### Abstract

Obrazowość liczb palindromicznych w Biblii służyć może za klasyczną perorę, jako dosadna eksplikacja w postaci dosłownie przytoczonych liczebników. Ale zapis liczbowy to rzadki i szczególny przypadek. Częściej chodzi o strukturalny „kod” w rozkładzie geometrycznym, organizujący wypowiedź retoryczną i umożliwiający funkcjonowanie jej na obszarze różnych języków.

The imaginary nature of palindromic numbers in the Bible can serve as a classic peroration, as an exaggerated explication in the form of numerals quoted literally. But the numerical notation is a rare and special case. More often it is a structural “code”, distributed geometrically, that organizes a rhetorical statement and enables it to function in different languages.

#### Key words

hebrajska retoryka biblijna, analiza strukturalna Biblii, aksjomatyzacja retoryki biblijnej, palindromy w Biblii, gematria  
Hebrew biblical rhetoric, structural analysis of the Bible, axiomatization of biblical rhetoric, palindromes in the Bible, gematria

#### License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: November 12, 2018 | Accepted: December 10, 2018

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2018.4.2>

KAROL TOMECKI

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

karoltomecki@hotmail.com

## Retoryczne znaczenie liczb palindromicznych w Biblii

U podstaw światopoglądu klasycznego antyku leżało przekonanie, że jak cztery są żywioły kosmosu, cztery strony ekumeny, cztery humory ciała i cztery cnoty duszy, tak są też cztery elementy ducha: pisane słowo, widziana rzecz, wyobrażone pojęcie i słyszane słowo, i wszystkie one mogą w tej alchemii ducha, którą jest retoryka, podlegać wzajemnym przemianom. Chodzi tu o radykalne rozumienie retorycznej zasady „pars pro toto”. To, co w myśl tej zasady najłatwiejsze jest dla człowieka, to panowanie nad literami.

Do zapisu cyfr w językach Bliskiego Wschodu, z których wywodzi się także alfabet grecki, nie używano innych symboli, jak tylko liter, stąd też każdy zapisany wyraz posiadał wartość liczbową. Stało się to całą dziedziną spekulatywnej nauki, u Arabów zwana *abdżadiq*, czyli po prostu „liczeniem”, w Indiach – *akshara-sanchia*, czyli „liczeniem liter”, pozwalającym zamieniać wyrazy w liczby i na odwrót, u Greków – *izopsefiq*, czyli sztuką znajdowania równoważnych wyrażen. Ta nauka-matka szyfrowania szczególnie rozwinęła się w obrębie języka hebrajskiego i jego literatury, m.in. ksiąg biblijnych. Samo słowo „cyfra” oraz „szyfr” pochodzą od hebrajskiego סֵפֶר – *sefer*, „księga, pismo”. Żydzi znają nie jedną tylko metodę zliczania wartości liczbowej słów i znajdowania równoważnych, co nazywa się *gematriq*, lecz także *notarikon*, czyli „skrócenie”, rozpatrujące słowa jako skrótowce, oraz *temurę*, czyli „przestawianie”, w której manipuluje się kolejnością liter dla uzyskania nowych znaczeń. Metody te stanowią dziedzinę kabały, czyli mistycznego wyjaśniania Biblii. Wyrażają przekonanie, że sam zapisany tekst jest żywą i świętą materią Boskiego Objawienia.

Pitagorejczycy zauważyli, że nie do wszystkich ludzi można dotrzeć z dowodami naukowymi. Jak wyjaśnia Jamblich (*O życiu pitagorejskim*, XVIII), Pitagoras do niektórych

ze względu na ich wiek i brak czasu, ponieważ zajęci byli sprawami państwowymi i trudno by im było przyswajać sobie nauki i dowody, mówił prosto i krótko, sądząc, że odniosą nie mniejszą korzyść, jeśli bez uzasadnień będą wiedzieli, jak należy postępować; tak się rzecz ma z pacjentami lekarzy, którzy, jakkolwiek nie wiedzą, dlaczego mają postępować w określony sposób, i tak odzyskują zdrowie; natomiast do tych spośród młodzieży, którzy byli zdolni do trudów i nauki,

przemawiał korzystając z uzasadnień i nauk. I z nich wywodzili się matematycy, z tamtych zaś akuzmatycy.

Naoczną alegorią (współcześnie powiedzielibyśmy dokładniej o alegorycznym zapisie: grafemem) czy też wygłoszonym akuzmatem (logemem) można uczynić właśnie liczbę; równocześnie liczba ta może stać się modelem, który dzięki szczegółowej analizie matematycznej wyjawia bardziej fundamentalne zależności. Tego rodzaju tezy nazywane są w matematyce *lematami*, czyli pośrednimi twierdzeniami, prowadzącymi do ustanowienia właściwych tez. W takim właśnie charakterze o liczbie siedem pisze Filon Aleksandryjski (*O stworzeniu świata*, 102): „Ci, którzy mają zwyczaj używać słów we właściwym znaczeniu, nazywają siódmką liczbą prowadzącą do końca, ponieważ przez nią wszystko osiąga swe wykończenie”

Głównym celem niniejszego artykułu jest dokazanie takiej roli matematycznych palindromów w retoryce biblijnej. Jeśli nawet Biblia nie posiada jednego naturalnego autora, to cechuje się jednak jednolitą retoryką, a jednym z jej podstawowych wyznaczników jest paralelizm wypowiedzi, możliwy do matematycznego opisanego liczbami palindromicznymi. Zazwyczaj podnosi się mnemotechniczny walor biblijnego paralelizmu, na który również wskażemy, jednak bardziej istotny wydaje się walor argumentacyjny, ze względu na który palindromy pełnią funkcję aksjomatyzacyjną. Jak wskazuje klasyk metody retorycznej analizy tekstów biblijnych, „udostępnia ona środki umożliwiające czytanie razem tekstów, które zostały napisane – z zastosowaniem wielkiej różnorodności środków – by stanowić całość” (Meynet 2001, 17). Różnorodność środków obejmuje zarówno narzędzia i metody klasycznej grecko-rzymskiej retoryki, jak i retoryki bliskowschodniej. Do środków spotykanych w obu systemach należy właśnie palindrom.

## 1. Kompozycyjne zastosowania metod zliczania tekstu

Popularnym przykładem gematrii jest słynna biblijna „liczba Bestii” – 666 czy też mickiewiczowskie „a liczba jego – czterdzieści i cztery”, w której to frazie wieszcz usiłował zaszyfrować swoje imię, popełniając jednak przy tym domniemany błąd (Gliński 2016):

wyszedł z błędnego założenia, że hebrajski nigdy nie zapisuje samogłosek, policzył więc tylko spółgłoski D-4, M-40 (DM), podczas gdy powinien jeszcze uwzględnić początkowe „alef” o wartości 1 (ADM). Gdyby tak zrobił, otrzymałby też nieco inny wynik – a my może powtarzalibyśmy dziś: „a imię jego 40 i 5”.

Mickiewiczowi bez wątpienia chodziło o uzyskanie efektu tajemniczości. Być może w istocie znał prawdziwą gematryczną wartość swojego imienia, jednak

liczba złożona z dwu jednakowych cyfr wydała się mu stylistycznie bardziej odpowiednia.

Jeśli chodzi o drugą z metod kabalistycznego zliczania tekstu, notarikon, to daje ona wiele oznak bujnego życia we współczesnej kulturze: jako dosadny przykład można przytoczyć angielski skrótowiec „WASP”, który sam w sobie znaczy słowo „osa”, ale który ma różne rozwinięcia, np.: „biały anglosaski protestant” (*White Anglo-Saxon Protestant*), „program badawczy poszukiwania planet pozasłonecznych” (*Wide Angle Search for Planets*) bądź w okresie II wojny światowej – „Kobiety Korpus Pilotów Sił Powietrznych” (*Women Airforce Service Pilots*). Wszystkie te wyjaśnienia są przykładami redukcyjnego rozumowania metodą naśladowania biblijnego notarikonu: do liter zamierzonego słowa-skrótowca dobiera się odpowiednie sformułowanie, które – gdyby nie ów skrótowiec – mogłoby wyglądać zupełnie inaczej. Klasyczny biblijny notarikon stosuje natomiast rozumowanie dedukcyjne: „rozszyfrowuje” z góry dane słowa.

Najprostszy biblijny przykład temury to tryb „atbasz” – zamiana pierwszej litery alfabetu z ostatnią (alef – taw, czyli *at*, drugiej z przedostatnią (bet – szin, czyli *basz*) itd. W ten sposób z uwagi na „poprawność polityczną” nazwa „Babel” w prorocztwie Jeremiasza zamieniona została na „Szeszak” (Jr 25,26). Współczesną wersję temury są metagramy i anagramy, będące efektem zamiany w wyrazach pojedynczych liter bądź przestawiania ich w różnych wyrazach. Przykładem z polskiej literatury jest anagram Juliana Tuwima „Lutni, ujaw mi” bądź też przytoczony na forum Polskiego Portalu Literackiego jego żartobliwy autopaszkwil:

- Echo. Znasz niejednego idiotę,  
Powiedz, kto z nich największy?
- „J.T.”
- Któż to? Czy ten z Anina J.T.?  
Czy nie przesadzasz?
- „Ani na jotę”.

Podsumowując, metody zliczania liter mogą mieć zastosowanie dalekie od potocznie rozumianej tajemniczości, i nie tyle tworzą samodzielne obrazy, co służą do celów kompozycyjnych, które nazwalibyśmy dziś konstruowaniem systemu twierdzeń. W powyższym anagramie, choć żartobliwie, to jednak poeta prezentuje się jako panujący nad językiem i niezależny od potocznej opinii.

## 2. Kompozycyjna rola wyrażeń palindromowych

Rodzajem anagramu jest wyrażenie palindromowe, czyli „w obie strony jednakowe”. Nazwę „palindrom” przypisuje się współczesnemu Szekspirowi angielskiemu dramatopisarzowi Benjaminowi Jonsonowi, który stworzył ten

termin zainspirowany greką, „(...) jednak jej [nazwy – K.T.] zastosowanie daje do zrozumienia, że nie została ukuta dopiero przez tego poetę” (Luz 2010, 180). Palindromem „słownym” jest na przykład ablativus „ovo” w łacińskim powiedzeniu *ab ovo*. W „Encyklopedii staropolskiej” (Gloger 1900, 3) tak tłumaczono jego znaczenie: „Powiadają, że u Rzymian powstało ono przez skrócenie ich przysłowia *ab ovo ad mala* (od jajka do jabłek), czyli od początku do końca, gdyż Rzymianie wieczerze swoje rozpoczynali od jaj, a kończyli na jabłkach”<sup>1</sup>.

Warto nadmienić, że w Biblii, zgodnie z charakterem bliskowschodniej literatury, nagromadzone są układy kompozycyjne w postaci paralelizmów lub o formie koncentrycznej, zarówno na poziomie głosek, słów, jak i całych segmentów znaczeniowych<sup>2</sup> (Meynet 2001).

Palindromy mogą być również wyrażone matematycznie. Przykładowo liczba siedem oraz jej wielokrotności stanowiły dla starożytnych wzorzec wyrażenia palindromicznego, brany z języka naturalnego, a więc spoza idealnego świata cyfrowego. Chodzi o siódmą literę greckiego alfabetu –  $\eta$  (*eta*) – tworzącą charakterystyczne palindromiczne słowo  $\acute{\eta}\theta\eta$  (*ethe*), oznaczające „etykę, obyczaje”. Na siódmym miejscu znalazła się ona po „obumarciu” archaicznej litery *stigma*. Jeśli chodzi o wartość liczbową, to litera eta przedstawia w greckim systemie liczbowym wartość osiem, natomiast kolejna w alfabecie środkowa litera słowa *ethe*,  $\theta$  (*theta*) – dziewięć. A zatem całe słowo posiada wartość liczbową 25, czyli kwadrat o podstawie pięć, powstały z sumy kwadratów poprzedzających liczb trzy i cztery ( $9 + 16 = 25$ ). Dane równanie jest znanym twierdzeniem pitagorejskim o sumie kwadratów. W ten sposób siódemka umożliwia przedstawienie „mocy” palindromów do tworzenia figur geometrycznych i nadawania im znaczenia: procesu odwrotnego do „cyfryzacji” wyrażenia języka naturalnego. Także wyjawia moc niższych liczb: trzy, cztery i pięć – zgodnie z e słowami Filona Aleksandryjskiego (1986, 101) :

Siódemka wśród czysto umysłowych przedmiotów oznacza stan istnienia bez ruchu i zmiany, natomiast w świecie zmysłowych zjawisk bardzo wielką o rozległą siłę nadaje na tym wszystkim rzeczom, które ulepsza na ziemi, i w szczególności obrotom księżyca. Należy zbadać, jak się dzieje. Jeśli dodamy kolejne liczby 1-7, otrzymamy doskonałą i równą swym częściom liczbę 28. Ta właśnie liczba ma taką właściwość, że określa cykliczne zmiany księżyca, gdy ten zmniejsza się i znowu przybiera tą samą formę, jaką miała wtedy, kiedy zaczął się zwiększać w sposób widzialny. (...) I wszystkie te fazy dają w sumie liczbę, o której jest mowa.

1. Możliwa jednak jest głębsza hermeneutyka, bowiem accusativus liczby mnogiej „mala” oznacza po łacinie nie tylko „jabłka”, ale i „grzechy”, jasko zaś wówczas kojarzyć się może z mitycznymi narodzinami Heleny, bez których nie doszłoby do wojny trojańskiej.

2. Tu szczególnie warto zwrócić uwagę na chiazmy – ta figura retoryczna ma swoje częste zastosowanie w Biblii, zarówno na poziomie specyficznego, „krzyżowego” zestawienia głosek w którym druga część sekwencji jest odwróconym порядkiem sekwencji pierwszej (chiazmy sonoryczne), jak i na poziomie perykop zbudowanych chiazmicznie.

W języku hebrajskim dla wartości liczbowej 25 wzorcowe jest również palindromiczne i znamienne słowo יהי (iehi) – „niech się stanie” (Rdz 1,3.6.14 – Boskie polecenie stwórcze w pierwszym, drugim i czwartym dniu stworzenia). Suma jego cyfr to  $10 + 5 + 10$ .

Takie „matematyczne wyrażenie” umożliwiało zwięzłe i „eleganckie” przedstawienie zawiłych treści. Chodzi tu o tę „elegancję” wypowiedzi, która współcześnie właściwa jest naukowej aksjomatyzacji, czyli ujęciu systemu wypowiedzi tak, by można było zeń „wyprowadzić wszystkie zdania do niego należące” (Bocheński 1988, 53). Podejmowane w tym celu dowody niekoniecznie są ściśle metodologicznie, lecz mogą opierać się na „poczuciu oczywistości wynikania” (Szmatka 1975, 158).

Naturalnym „poczuciem oczywistości wynikania” kierowali się także i starożytni mówcy oraz ich słuchacze. Jeden z klasyków nauki retoryki, Kwintyliusz, twierdził, że samo wygłoszenie mowy jest zaledwie ostatnim spośród pięciu etapów, z których bodaj najważniejszy jest drugi, a mianowicie *dispositio*, czyli skomponowanie przygotowanego przez mówcę materiału. Kompozycja ta nie jest tylko kwestią odpowiednich elementów treściowych, lecz także ich stylu oraz sposobu ekspresji, dostosowanego do umysłowości celowego audytorium:

sprawą najważniejszą jest wiedzieć, jaki styl jest najbardziej odpowiedni dla zyskania życzliwości, wykształcenia i poruszenia sędziego, i do jakich rezultatów powinniśmy dążyć w różnych częściach mowy. Dlatego zrezygnujemy z przestarzałych, metaforycznych albo wymyślonych słów w rozpoczęciu mowy, przedstawieniu sprawy, przytaczaniu dowodów i będziemy unikać potocznych periodów retorycznych przeplatanych wytwornym stylem, kiedy sprawa powinna być podzielona i ułożona według części, a z drugiej strony nie będziemy posługiwać się językiem przyziemnym i pospolitym, pozbawionym struktury artystycznej w epilogu, ani też nie będziemy osuszać łez słuchaczy żartami, kiedy temat wymaga współczucia (*Institutio Oratoria* XI 1,6).

Owa kompozycja to ówczesny sposób upewnienia i formalizacji, zaś klasyczne pojęcie aksjomatu jako „tezy nie wymagającej dowodu, lecz uznawanej przez każdego, kto rozumie jej znaczenie” (Helmholtz 1876, 301) wydaje się w pełni adekwatne do analizy retorycznej metody dowodzenia.

### 3. Rewizja potocznego rozumienia biblijnych liczb palindromicznych

Najbardziej znanym w potocznym rozumieniu, a równocześnie rozpatrywanym w oderwaniu biblijnym palindromem są zapewne wspomniane już apokaliptyczne „trzy szóstki”. Jak objawione zostaje autorowi tej księgi biblijnej, „tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć”<sup>3</sup>. Tyleż powszechnie, co

3. Ap 13,18, tutaj i dalej teksty biblijne według tłumaczenia Biblii Tysiąclecia, wydanie III poprawione.

niewłaściwie pojmujemy to wyrażenie jako dziesiętny zapis cyframi arabskimi 666. Takiego zapisu nie znano w czasach biblijnych, ani też liczba setek i jednostek nie tworzyła palindromu już właśnie z uwagi na użycie odmiennych symboli dla 600, 60 i 6. Palindrom widoczny jest tutaj lub raczej jest możliwy do wyobrażenia jedynie w pełnym zapisie wspomnianej liczby literami. Jedynie w tym celu, dla uwidocznienia, a raczej dla „wygłoszenia” palindromu, tenże pełny czy też „czytany” zapis został zastosowany w tekście biblijnym. Natomiast graficzny, cyfrowy zapis tej liczby po grecku ma postać  $\chi\xi\zeta'$ , przy czym dla cyfry 6 stosuje się archaiczną literę *digamma*, w czasach biblijnych nieużywaną już w piśmiennictwie poza owym cyfrowym oznaczeniem. Zatem zapis „cyfrowy” jest „niemy”. Ze względu na skrótowość niekiedy spotyka się go w greckich kodeksach biblijnej księgi Apokalipsy, ma to jednak miejsce bardzo rzadko. Wartość „666” posiada słowo *εὐπορία* (*euporia*: „bogactwo, dobrobyt, stabilizacja”). Zostało ono użyte w Biblii odnośnie do efeskich rzemieślników ciągnących zysk z kultu Artemidy, któremu zagroził w ich przekonaniu Paweł swoim głosem Ewangelii. Stąd też wywołali oni przeciwko apostołowi tumult (Dz 19,25), wspomniany przez Apostoła jako „potykanie się w Efezie z dzikimi zwierzętami” (1 Kor 15,32). Jak wskazuje Aryeh Ben-Menashe, biblijne nazwy zwierząt oznaczają retorycznie „pewne cechy duszy, zdolne do kontrolowania działań jednostki i ruchów mas ludzkich” (Ben-Menashe 2017). W tym kluczu należy traktować, jego zdaniem, także „dzikie zwierzęta z Efezu”, które ma na myśli Paweł – chodziłoby tu o „bogactwo” efeskich rzemieślników. Podobnie wypowiada się Filon Aleksandryjski o urządzeniu rajy: „Opisuje tu Pismo drzewa cnót, jakie Bóg sadzi w duszy” (*Alegorie praw*, I, 56); „Przez te cztery rzeki chce Pismo oznaczyć poszczególne cnoty” (tamże, I, 67); „Porównuje więc Pismo namiętności do zwierząt i ptaków, ponieważ jak zwierzęta, jeżeli są nieposkromione i dzikie, pustoszą umysł i jak ptaki latają nad myślą” (tamże, II, 11).

„Euporią” w greckiej religii zwano boginię obfitości. Grecka filozofia zwróciła także uwagę na opozycję *euporia* (obfitość) – *aporia* (ubóstwo, lecz także: zwrócenie się z zapytaniem) (Sheffield 2006, 70). A zatem bogactwo i dobrobyt miały nie sprzyjać stawianiu pytań filozoficznych. Być może tą właśnie myślą eksplikuje także symboliczna liczba „666”, „liczba człowieka” bogatego i sytego, w Biblii przeciwstawionego tym, którzy są „ubodzy duchem”, „maluczcy”. Podobnie cytowany autor wskazuje na „tradycję starszych” (*παράδοσις* – *paradosis*), przeciwstawioną przez Jezusa „przykazaniu Bożemu” (Ben-Menashe 2018). Wreszcie tę samą wartość liczbową posiada samo określenie „Wielka Bestia” – *Τὸ Μέγα Θηρίον* (*To Mega Therion*) (Dockery 2001). We wszystkich tych określeniach chodzi o „zwierzęcą” cechę, tj. o trudność uzyskania nad nią pełnej kontroli przez człowieka, a w ostatnim przypadku, „Wielkiej Bestii” – nawet i samego jej rozpoznania.

#### 4. Interpretacja biblijnych palindromów

Jak stwierdza Filon Aleksandryjski, szóstka w rzeczywistości to „liczba doskonała, równa sumie swych części składowych: 3, 2, 1” (*O Dekalogu*, 28), a zarazem iloczynowi tych liczb. Zwróćmy uwagę, że Filon wylicza owe części składowe na sposób palindromiczny, regresywnie. Doskonałość siódemki, jak pisał, polega jedynie na „ulepszeniu” szóstki. Kwadraty dwójki, trójki i szóstki sumują się w kwadrat siódemki ( $4 + 9 + 36$ ).

Właściwe znaczenie trzech szóstek w systemie „mowy prorockiej” to sześcian liczby sześć, znany już pitagorejczykom jako „liczba człowieka”, uznawana za minimalny okres dojrzałości płodowej. To o „liczbie człowieka” mówi ów powszechnie znany tekst Apokalipsy. Palindrom jest zatem nie tyle samym zagadkowym wyrażeniem, co jego „wcześniejszym stadium”, „załączkiem”, jak ziarno w licznych powłokach ukrywającym istotną treść. Stoicka filozofia, rozpowszechniona w czasach biblijnych, za podstawowy budulec świata uznawała „prawdy załączkowe” (*logoi spermatikoi*), a pojęcie to używane było już przez przedchrześcijańskich komentatorów żydowskich (Filon Aleksandryjski, *O stworzeniu świata*, 44). Talmud z kolei posługuje się porównaniem płodu w łonie matki do „orzyszka w buklaku wody” (Nidda, k. 31a). Czytamy tam:

Trzech jest partnerów u człowieka – Najświętszy, niech Imię Jego będzie błogosławione, ojciec i matka. Ojciec wnosi nasienie białej substancji, z której uformowane są kości, ścięgna, paznokcie, mózg i białko oka. Matka wnosi nasienie czerwonej substancji, z której uformowane są skóra, mięśnie, krew, włosy i źrenica oka. A Najświętszy, niech Imię Jego będzie błogosławione, udziela ducha i tchnienie, piękno postaci, blask oczu, władzę słyszenia, umiejętność mówienia i chodzenia, rozumienia i rozważania (Slotki 1947<sup>4</sup>).

Elementy te rozdzielone są w układzie  $5 + 5 + 9$ , przy czym jednak pochodząca od Stwórcy dziewiątka dzieli się wyraźnie na cztery elementy „dziedzictwa” i pięć – „wychowania”, gdzie ostatnia piątka ułożona jest symetrycznie: słuch – mowa – chodzenie – rozumienie – rozważanie, a więc elementowi pierwszemu odpowiada ostatni, a drugiemu – przedostatni. W ten sposób można dostrzec układ  $5 + 5 + 4 + 5$ , sugerujący, że mowa jest w rzeczywistości o czterech, nie zaś trzech osobach owego twórczego działania. Czwarta osoba, wymagające dalszego wychowania dziecko, również jest „partnerem” w tym dziele stwarzania człowieka. Tak więc dostrzec możemy „niepełny palindrom”, któremu brakuje jeszcze jednego składnika, ostatniej piątki. Wraz z nią tworzyłyby liczbę 24.

Palindrom w postaci sumy czterech szóstek, czyli 24, co stanowi w języku hebrajskim wartość liczbową słowa קד (kad), czyli „dzban” ( $20+4$ ) oraz jego anagramu דק (dach) – „strapiony, uciśniony” ( $4+20$ ), symbolizuje słabość doczesnego

4. Tłumaczenie własne z przekładu angielskiego.



ciała, co wyraża św. Paweł słowami „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7). Obrazowa liczba stanowi nie tylko sumę  $20 + 4$ , lecz także sumę czterech szóstek, co postrzegać można jako palindrom. Dosadniej przedstawia tę aporię cielesności wspomniany tekst talmudyczny (Nidda, k. 31a):

Człowiek może nieść swe rzeczy w bukłaku swej skóry [posiadającym dziury], i od samego początku wątpliwe jest, czy zostaną one tak uchronione, zaś Najświętszy, niech Imię Jego będzie błogosławione, umieszcza zarodek w otwartym wnętrzu kobiety, i od samego początku jest on chroniony (Slotki 1947).

Za słowami tymi skrywa się znane bliskowschodnie wyobrażenie „dżina w butelce” – sztywne i kruche dzbany gliniane wykorzystywano w pierwszej kolejności nie do przechowywania płynów, dla których służyły elastyczne bukłaki, lecz jako „futurały” na zwoje pism. Z kolei biblijny przywódca Gedeon wykorzystał dzbany z umieszczonymi w nich pochodniami jako oryginalną broń dla swoich żołnierzy: rozbiwszy dzbany, by wydobyć z nich światło, i dmąc w rogi, wzbudzili panikę w obozie przeciwnika (Sdz 7, 16-22). W ten sposób duch ludzki, a nawet samo słowo Boże „doznaje ucisku”, zmuszone do mieszczczenia się w zadanych ciasnych ramach, uwolnione jednak, okazuje swoją moc. Ulepiony z gliny według antycznych wyobrażeń człowiek uzyskał życie dzięki boskiemu tchnieniu (zob. np. Rdz 2), którego materializację stanowi księga. Żywym „naczyniem glinianym” staje się człowiek, który w prorockich wizjach „spożywa zwój pisma” (Ez 2,8; Ap 10,9-10). Idealne zbiorowe ciało ożywione stanowi grono 24 Starców w Apokalipsie, oddających cześć Temu, którego wolą wszystko zaistniało, zanim zostało stworzone (Ap 4, 10-11) (Urbanek 2012, 78n.), zupełnie jakby był On rzemieślnikiem, realizującym wcześniejszy zamysł.

Taki rodzaj wykładu „*more geometrico*” bez wątpienia prezentował wspomniany już Pitagoras, jak relacjonuje to Jamblich (*O życiu pitagorejskim*, VIII):

udał się do gimnazjonu, gdzie zgromadziła się młodzież i wygłosił do niej mowę, w której zachęcał do poszanowania starszych dowodząc, że w kosmosie, w życiu, w państwie i w naturze to, co wcześniejsze jest bardziej godne czci od tego, co późniejsze w czasie, jak na przykład wschód od zachodu, ranek od wieczoru, początek od końca, powstanie od zagłady; i podobnie – rdzenni mieszkańcy od przybyszów, a wśród tych ostatnich, w koloniach [bardziej godni czci są] przywódcy i założyciele miast; a ogólnie, bogów [należy czcić] bardziej niż dajmonów, tych zaś bardziej niż herosów, herosów bardziej niż ludzi, a spośród tych – sprawców narodzin bardziej niż młodych. Powiedział zaś to, by przez wywód indukcyjny (epagoge) pokazać [młodym], iż powinni szanować swych rodziców. Winni są im, jak rzekł, taką wdzięczność, jaką mógłby być winien zmarły temu, kto wyprowadziłby go na powrót do światła.

#### 4.1. Paralele liczb trójkątnych

Liczby palindromiczne, którym nie tylko w Biblii przypisuje się rytualne znaczenie, w większości rozkładają się na paralelne ciągi liczb naturalnych, nazywane liczbami trójkątnymi, i zauważone już przez Pitagorasa.

$$\begin{aligned} 2 + 1 + 1 + 1 + 2 &= 3 + 1 + 3 = 7 \\ 3 + 2 + 1 + 1 + 1 + 2 + 3 &= 6 + 1 + 6 = 13 \\ 4 + 3 + 2 + 1 + 1 + 1 + 1 + 2 + 3 + 4 &= 10 + 1 + 10 = 21 \end{aligned}$$

W ten sposób stwarzają obrazową możliwość „prześledzenia genezy” poprzez geometryczny rozkład na czynniki, które można byłoby obejrzyć „ab ovo” – „od ziarenka”. Takie liczby określają strukturę całych ksiąg biblijnych, jak choćby Apokalipsy, której sprawczymi bohaterami jest 57 aniołów<sup>5</sup>.

Po pojawiających się tam siedmiu aniołach lokalnych Kościołów (Ap 1 – 3), do których skierowane są listy, Księga podana zostaje Barankowi przez ósmego anioła (Ap 5,2) i „rozpieczętowana”, w czym udział ma kolejnych dziewięciu aniołów Apokalipsy (Ap 7, 1-2). Znow dziewięciu aniołów trąb, kadzenia i księgi (Ap 8, 2-3; 10,1; 11,15) poprzez gromy, męczeństwo i wskrzeszenie świadków przedstawia to, co starożytność klasyczna rozumiała jako „teorię” – uroczyste widowisko. Otwiera się „świątynia Boga w niebie”, czemu towarzyszą „błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad” (Ap 11,19). Dziesiątym w tym trzecim „segmentie” od ósmego do dwunastego rozdziału jest archanioł Michał pokonujący Smoka (Ap 12,7). Łącznie więc wystąpiło dotąd dwudziestu siedmiu aniołów. Dwudziesty ósmy – anioł z „odwieczną Dobrą Nowiną” i dwaj jego towarzysze, ogłaszający upadek Babilonu i ostrzegający wielbicieli Bestii (Ap 14, 6-9) – stanowią centrum narracji. Trzej aniołowie z sierpem (Ap 14, 15-18), siedmiu aniołów z czaszami plag (Ap 15,1.6) to nowa dziesiątka. Anioł powtórnie ogłaszający upadek Babilonu (Ap 18, 1-2) i anioł rzucający kamień w wody (Ap 18,21), anioł wzywający od tronu (Ap 19,5.10), zwołujący ptaki na apokaliptyczną ucztę (Ap 19,17) i anioł z kluczem Czeluści (Ap 20,1) – to pięć postaci znamionujących powtórne pasmo apokaliptycznych plag, po czym następuje dwunastu aniołów na bramach Miasta Świętego (Ap 21,12); anioł – przewodnik po Mieście Świętym jest jednym z uprzednio już występujących aniołów, „co trzymają siedem czasz pełnych siedmiu plag ostatecznych” (Ap 21,9).

Tak znajdujemy sekwencję  $8 + 9 + 10 + 3 + 10 + 5 + 12$ .

5. Analiza własna autora.

Pierwsza połowa 8 + 9 + 10 może zostać rozdzielona na 13 do anioła powstrzymującego aniołów mających „moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu” (Ap 7,2) + 14 aż do archanioła Michała pokonującego Smoka, po czym koncentryczny paralelizm domaga się kolejności odwrotnej: po centralnej trójce liczymy czternastu aniołów od trzech aniołów z sierpem (Ap 14, 15-18) do wzywającego ptaki na eschatologiczną ucztę (Ap 19,17). Anioł z kluczem Czełusci rozpoczyna ostatni wątek Apokalipsy, „rzeczy nowych”. Pieczętuje on ósmą pieczęcią – po siedmiu pieczęciach zapoczątkowanych przez ósmego anioła – Smoka, i wreszcie pojawia się dwunastu aniołów bram Nowego Jeruzalem.

W ten sposób uzyskujemy ciąg

$$13 + 14 + 1 + 1 + 1 + 14 + 13$$

lub też

$$(7 + 6) + (5 + 4 + 3 + 2) + (1 + 1 + 1) + (2 + 3 + 4 + 5) + (6 + 7)$$

co możemy nazwać paralelnie rozkładającymi się sumami kolejnych liczb naturalnych i opisać następującym wzorem matematycznym:

$$1 + (x^2 + x)$$

zarówno jak i

$$1 + (x * x+1)$$

gdzie x równe jest najwyższej z owych liczb naturalnych, jedynka zaś przed nawiasem stanowi centrum struktury geometrycznej, będącej koncentrycznym paralelizmem.

Odzwierciedla to szczególne „magiczne” znaczenie siódemki, która sama będąc geometrycznie zbudowanym ze swoich czynników palindromem, jest podstawą kolejnego o wspomnianej wartości 57, zaś potrojona do sześciastu daje kolejny palindrom – zarówno opisanego wzoru, jak i w postaci zapisu dziesiętnego – 343. Mówiąc o „magii”, mamy na myśli oryginalne znaczenie tego greckiego słowa, a mianowicie „wzrastanie”. Siódemka jest tutaj elementem, na którym „wzrastają” struktury retoryczne. Posiada ona zarazem w retoryce pewien „techniczny” charakter, a mianowicie Kwintylijan zauważa odnośnie do retorycznej gestykulacji, że „wszelki ruch składa się z sześciu części, ale ruch kołowy trzeba uważać za część siódmą” (*Institutio Oratoria*, XI 3, 105).

Palindromowe rozwinięcie siódemki poprzez uczynienie siódmego elementu centralnym stanowi, jak to zobaczyliśmy w strukturze Apokalipsy, trzynastka. Rozkłada się ona według wzoru (3+2+1+1+1+2+3).

Ta „pechowa” w potocznym pojęciu liczba, skojarzona do tego z piątkiem, to nic innego jak obrazowe przedstawienie sytuacji, w której praca trwała cały tydzień bez dnia wolnego, by być kontynuowana przez cały następny tydzień, i oto nadszedł kolejny piątek, trzynasty z kolei dzień pracy, a odpoczynku nadal nie widać. Czy to pech? Lub może raczej beznadziejna sytuacja, w którą zaplątał się sam pracownik? Liczba 13, zapisywana literami jod i gimel, naprowadza nas na słowo „strudzony” (יָגַע – jagea). Jest to liczba „trzynastu występków”, wymienianych przez Jezusa w Ewangelii św. Marka (7,20-23):

I mówił dalej: „Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.

„Trzynastka” zostaje swoiście „naprawiona” przez wyjęcie z niej dwu spośród trzech centralnych jednostek: uzyskana w ten sposób liczba 11 (3+2+1+2+3) jest liczbą Dekalogu: dziesięciu przykazań poprzedzonych oświadczeniem „Słuchaj Izraelu, Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej”. W ten sposób uzyskujemy – paralelnie do wspomnianego powyżej ciągu palindromów 3, 7 i 13, 21 – nowy: 5, 11, 19, 29. Wszystkie te struktury palindromowe w swoim centrum posiadają jedynekę, otoczoną przez dwójki. Wydaje się, że wynika to z filozoficznych zasad pitagoreizmu (Woszczyk 2012, 39):

Nauczanie, że monada jest zasadą liczb, a nie liczbą i podobnie liczbą nie jest diada, lecz dopiero z monady i diady rodzą się liczby, stanowi powtórzenie nauki starego związku pitagorejskiego. Połączenie się monady i diady przedstawione jest jako warunek narodzin pierwszej, skończonej wielości, a ich wzajemna relacja odpowiada stosunkowi formy (monada) do materii (diada).

#### **4.2. Tropowanie wersetów w obrębie struktur retorycznych ciągami palindromicznymi**

Oprócz obliczania struktur retorycznych według liczb palindromicznych spotykamy w Biblii „tropowanie” wersetów zmiennymi podstawianymi pod ciągi liczbowe. Są to zmienne o charakterze moralnym: cztery cnoty główne, siedem darów Ducha Świętego, dziewięć błogosławieństw, jedenaście oświadczeń Dekalogu, trzynaście występków.

Trzynastka wraz z jedenastką tworzą omawianą uprzednio liczbę 24, symbolizującą „dzban” ludzkiej doczesności, opisywanej przez występki i przykazania. To samo znaczenie może mieć także liczba 23, rozumiana jako „trzynaście występków i dziesięć przykazań”, bądź „czterokroć cztery cnoty plus siedem darów Ducha Świętego”.

Oto przykład struktury retorycznej, skonstruowanej w kadencjach siedmiowersetowych, tropowanej równocześnie „trzynastu występkami”, jak też i dziesięciu przykazaniami (Historia Rachab, ratującej hebrajskich zwiadowców w Jerychu, Joz 2, 2-13)<sup>6</sup>:

Doniesiono o tym królowi Jerycha tymi słowami:	„nie będziesz miał bogów cudzych”	„złe myśli”
„Oto mężowie z Izraelitów przybyli tu tej nocy, wybadać kraj”	„nie bierz Imienia daremnie”	„nierząd”
Posłał więc król Jerycha do Rachab rozkaz:	„pamiętaj święcić dzień święty”	„kradzieże”
„Wydaj tych ludzi, którzy przyszedli do ciebie i weszli do domu twego, „czcij ojca i matkę”	„czcij ojca i matkę”	„zabójstwa”
Bo przybyli obejrzeć cały kraj	„nie kradnij”	„cudzołóstwa”
Lecz kobieta wzięła tych dwu mężczyzn i ukryła ich	„nie cudzołóż”	„chciwość”
„Rzeczywiście, odrzekła, przybyli do mnie ci ludzie, ale nie wiedziałam, skąd byli, „nie zabijaj”	„nie zabijaj”	„przewrotność”
Gdy zaś miano zamknąć bramy o zmierzchu, wyszli i nie wiem dokąd poszli. „nie świadcz fałszu”	„nie świadcz fałszu”	„podstęp”
Pospieszcie za nimi jak najrychlej, a dościgniecie ich”	„nie pożądaj człowieka...”	„wyuzdanie”
Sama zaś zaprowadziła ich na dach, ukrywając pod rozłożonymi łągami lnu „ani rzeczy”	„ani rzeczy”	„zazdrość”
A ludzie króla ścigali ich w kierunku Jordanu aż do brodów „nie pożądaj człowieka”	„nie pożądaj człowieka”	„obelgi”
A bramę miasta zamknięto po wyjściu pościgu	„nie świadcz fałszu”	„pycha”
A wywiadowcy jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach mówiąc „nie zabijaj”	„nie zabijaj”	„głupota”
Wiem że Pan dał wam ten kraj	„nie cudzołóż”	„pycha”
Bo postrach wasz padł na nas	„nie kradnij”	„obelgi”
I wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami	„czcij ojca i matkę”	„zazdrość”
Bo słyszeliśmy, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, „pomnij dzień święty”	„pomnij dzień święty”	„wyuzdanie”
Wychodzącymi z Egiptu,	„nie bierz Imienia Pana nadaremno”	„podstęp”
I co zrobiliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, „nie miej bogów cudzych”	„nie miej bogów cudzych”	„przewrotność”
Sichona i Oga obkładając kłatwą	„nie bierz Imienia Pana nadaremno”	„chciwość”
Na wieść o tym zatrwodziło się serce nasze	„pamiętaj dzień święty”	„cudzołóstwa”
Że zabrakło nam odwagi wobec was	„czcij ojca i matkę”	„zabójstwa”
Bo Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. „nie kradnij”	„nie kradnij”	„kradzieże”
Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana,	„nie cudzołóż”	„nierząd”
Że jak ja okazałam wam życzliwość.	„nie zabijaj”	„złe myśli”
Tak i wy okazecie życzliwość domowi mego ojca	„nie świadcz fałszywie”	„nierząd”
Dacie mi znak jako rękojmię ocalenia mego ojca i matki, braci i sióstr „nie pożądaj człowieka”	„nie pożądaj człowieka”	„kradzieże”
Że zachowacie wszystko, co do nich należy	„ani żadnej rzeczy”	„zabójstwa”
I uchronicie od śmierci”	„nie pożądaj człowieka”	„cudzołóstwa”

6. Tekst tłumaczenia według Biblii Tysiąclecia, skrócony w dłuższych wersach. Analiza własna autora.

Postać graficzna przedstawionych palindromów w doskonały sposób służy celom mnemotechnicznym, jak postuluje to Kwintyliusz (*Institutio Oratoria*, XI 2, 40-41):

Jeśli jednak ktoś zapyta mnie, jaka jest najważniejsza właściwość pamięci, to odpowiem, że jest nią praktyka i pracowitość. Najskuteczniejsze jest uczenie się dużych partii na pamięć, długie rozmyślanie i wykonywanie tych czynności codziennie. Nic tak bardzo nie powiększa się dzięki gorliwości ani nie zanika wskutek zaniedbania. Dlatego chłopcy, jak już nauczałem, powinni jak najwięcej uczyć się na pamięć, a wszyscy, niezależnie od lat życia, starać się pracować nad udoskonaleniem pamięci i stłumić początkowy wstręt ciągłego czytania, co napisali albo przeczytali; czynność ta może być porównana do przeżuwania pokarmu. Zadanie to może stać się łatwiejsze, jeśli najpierw zaczniemy uczyć się tylko niewielu słów i tego, co nie wywoła w nas odrazy. Następnie codziennie trzeba dokładać wers po wersie, a taki przyrost nie powiększy trudu nauki i w końcu dojdziemy do zapamiętania niemal nieograniczonej liczby słów.

## 5. Aksjomatyzacja funkcja palindromów

Wykorzystanie „tajemniczych liczb” w popularnej na przełomie er literaturze apokaliptycznej miało na celu wzmocnienie tej aury „przedstawiania tego, co ukryte” przez element niepewności co do wyjaśnienia (takie bowiem jest znaczenie greckich słów ἀποκαλώ – „określam”, „nazywam” i ἀποκαλύπτω – „odkrywam, ujawniam, zdradzam, czynię oczywistym”), oraz konfidențialności i umowności relacji z czytelnikiem (kolejne znaczenia to „poufnie donoszę”, „potajemnie oskarżam”, „zawodzę oczekiwania”). Czytelnik, skłonny nadać pro- roctwu własne wyjaśnienie, może to uczynić dużo łatwiej dzięki symbolicznej naturze liczebników. Autor może dla własnego bezpieczeństwa zawoalować wysuwane oskarżenie wobec społeczno-politycznych realiów, ograniczając zakres jego wyjawienia do grona osób podzielających jego przekonania, które pod liczbowe symbole podstawiają te same, co on, treści. Nikt nie może zarzucić przy tym autorowi sugerowania jakiejś jednej interpretacji, co więcej, autor może odwołać się do nadprzyrodzonego charakteru liczb. Symbole cyfrowe stają się zatem z definicji szyfrem. Jak zauważyliśmy to już na początku, rozpatrywanie ich jednak wyłącznie w kontekście literatury apokaliptycznej i przypisywanie waloru wieloznaczności nie ujawnia ich strukturalnego znaczenia. Są one bowiem *lematami*, których przyjęcie za ostateczne twierdzenie prowadzi do nierozwiązanego dylematu. Wieloznaczność jest raczej efektem braku kontekstu kulturowego u pierwotnie niezamierzonych adresatów, dla Greków i Rzymian – „barbarzyńców”, dla Żydów zaś – „pogan”. Kontekst ten zaistniał w okresie żywotności greckiego tłumaczenia Starego Testamentu w środowisku śródziemnomorskim (III wiek przed Chrystusem – IV wiek po Chrystusie) i odrodzenie go wymaga nowego odczytania w realiach współczesnej kultury, na co sceptycznie zapatrują się

entuzjaści „dehellenizacji Zachodu”, krytykujący „mit chrześcijański” (Chromy 2007, 230n.). „Mit” ten nie dotyczy tylko osoby i tożsamości Jezusa oraz innych biblijnych bohaterów, ale także treści etycznych, tak istotnych w antyku.

W tym „zhellenizowanym” obrazie świata głównym tematem literatury była prezentacja cnót, w tym i na sposób alegoryczny, wśród różnych metod korzystająca z obrazowości liczb. Jako elementarz cnót postrzegać możemy księgi biblijne, jak choćby Księgę Rodzaju albo Ewangelię św. Mateusza (Tomecki 2018, 10-14). Takie podejście deprecjonowane było przez szkołę historyczno-krytyczną w egzegezie biblijnej, zakładającą kompilacyjną, nie zaś kompozycyjną genezę ksiąg biblijnych i dopiero w ostatnich dziesięcioleciach założenie świadomej kompozycji znajduje zrozumienie (Meynet 2001, 69).

\*\*\*

Właśnie dzięki zastosowaniu palindromów tekst biblijny mógł być na przestrzeni wieków przekazywany ustnie. To zaleta techniczna, oprócz której ma miejsce zaleta mocy heurystycznej, czyli zdolności wyprowadzania nowych wniosków, przez historyczno-krytyczną metodę egzegezy biblijnej zwana „historią oddziaływania” (*Wirkungsgeschichte*). Niekoniecznie nad mocą tą autorzy panowali, jak wskazują to spory o znaczenie poszczególnych liczb, tj. 13 czy 666. Jednak sam fakt uzyskiwania mocy heurystycznej w oparciu o porządkowanie jest wyznacznikiem aksjomatyzacji. Ponadto współczesna aksjomatyzacja tworzy podstawy do tłumaczenia maszynowego. Autorzy antyczni stawiali sobie za cel przemawianie w sposób rozumiały „dla Żyda i Greka”. Choć w sposób – z punktu widzenia dzisiejszej nauki – dalece niedoskonały, to jednak sposobami sobie dostępnymi zmierzali do elegancji formy i oczywistości wynikania. Dosłownie możliwe było „zliczanie tekstu”. Pozór „tajemniczości” i chaotyczności liczbowych obrazów rodził się poza określonym kręgiem kulturowym. Jednak pierwotnie ich znaczenie było zrozumiałe w obrębie kultury języka hebrajskiego i greckiego i gdy współcześnie mówi się o potrzebie „powrotu do myślenia biblijnego”, to jednym z wymogów jest wzbogacenie naszej wielojęzycznej i „cyfrowej epoki” o elementy owego antycznego rozumienia.

## Bibliography

- Ben Menashe, Aryeh.** 2017. *An attempt to explain the numerical prophecies of the Scriptures*. Galgal.dreamwidth.org, 16.11.2017. Dostęp 7 listopada 2018. Pobrane z: <https://galgal.dreamwidth.org/18365.html>.
- Ben Menashe, Aryeh.** 2018. *Now let`s say the name of the second beast: Tradition*. Galgal.dreamwidth.org, 19.09.2018. Dostęp 7 listopada 2018. Pobrane z: <https://galgal.dreamwidth.org/31400.html>.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*. 1995. Tłum. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wydanie III poprawione. Poznań: Pallotinum.

- Bocheński, Józef M.** 1988. *Współczesne metody myślenia*. Przełożył i opracował Stanisław Judycki. Poznań: Wydawnictwo W drodze.
- Chromy, Zbigniew.** 2007. „Spór o mit chrześcijański – krytyczna refleksja nad książką J. Hicka »Pięty wymiar. Odkrywanie duchowego królestwa«”, *Biblioteka Teologii Fundamentalnej* 2: 223-236.
- Dockery, Daniel.** 2001. *Arithmology in the Bible*. Danieldockery.com, 26.09.2001. Dostęp 7 listopada 2018. Pobrane z: <https://danieldockery.com/b/2001/arithmology-in-the-bible>.
- Filon Aleksandryjski.** 1986. *Pisma*, t. I, wstęp, przekład i komentarz Leon Joachimowicz. Warszawa: PAX.
- Gloger, Zygmunt.** 1900. *Encyklopedia Staropolska ilustrowana*. Tom I-szy, Warszawa: Druk P. Laskauera i W. Babickiego.
- Gliński, Mikołaj.** 2016. „Mickiewicz – A Imię Jego czterdzieści i cztery”. *Culture.pl*, 24.12.2016, Pobrane z: <https://culture.pl/pl/artykul/mickiewicz-a-imie-jego-czterdziesci-i-cztery>. Dostęp 7.11.2018.
- Helmholtz, Hermann.** 1876. „The Origin and Meaning of Geometrical Axioms”. *Mind*, 1(3): 301-321.
- Jamblich.** 2004. *O życiu pitagorejskim*, tłum. Janina Gajda-Krynicka. Edycja komputerowa [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl). Dostęp 7 listopada 2018. Pobrane z: <http://biblioteka.kijowski.pl/antykgrecki/jamblich-o-zyciu-pitagorejskim.pdf>.
- Kwintyliian.** *Institutio Oratoria*. Księga XI 1, 1 – XI 3, 29. Wstęp i przekład Stanisław Śnieżewski. „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2012 XXII/1: 89-124.
- Kwintyliian.** *Institutio Oratoria*. Księga XI 3, 30-184. Wstęp i przekład Stanisław Śnieżewski. „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2014, XXIV/1: 119-144.
- Luz, Christine.** 2010. *Technopaignia, Formspiele in der griechischen Dichtung*, Leiden – Boston: Brill.
- Polski Portal Literacki.* 2007. *Poezja.org*, 23.04.2007. Dostęp 8 listopada 2018. Pobrane z: <https://poezja.org/utwor/58387-lutni-ujaw-mi>.
- Meynet, Roland.** 2001. *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, przekład Kazimierz Łukowicz, Tomasz Kot SI. Kraków: WAM.
- Sheffield, Frisbee C.C.** 2006. *Plato's Symposium: The Ethics of Desire*. Oxford: Oxford University Press.
- Slotki, Israel W.** 1947. *Niddah translated into English with notes, glossary ad indices*, ed. I. Epstein. Dostęp 8 listopada 2018. Pobrane z: <http://www.come-and-hear.com/niddah/>
- Szmatka, Jacek.** 2011. „Problem aksjomatyzacji teorii socjologicznych”. *Studia Socjologiczne* 1(200): 157-183.
- Tomecki, Karol.** 2018, „The didactic form of a catechetical introduction: a case study of the Book of Genesis and the Gospel of Matthew. A perspective of application”. Dostęp 7 listopada 2018. [https://www.academia.edu/37886731/The\\_didactic\\_form\\_of\\_a\\_catechetical\\_introduction\\_a\\_case\\_study\\_of\\_the\\_Book\\_of\\_Genesis\\_and\\_the\\_Gospel\\_of\\_Matthew.\\_A\\_perspective\\_of\\_application](https://www.academia.edu/37886731/The_didactic_form_of_a_catechetical_introduction_a_case_study_of_the_Book_of_Genesis_and_the_Gospel_of_Matthew._A_perspective_of_application).
- Urbanek, Beata.** 2012. *Apokalipsa. Szczęśliwy, kto ją odczytuje*. Częstochowa: Edycja Św. Pawła.
- Woszczyk, Agnieszka.** 2012. „Własności monady i diady w »Theologumena arithmeticae« przypisywanej Jamblichowi z Chalkis”. *Folia Philosophica* 30: 37-47.